Cena 10 gr

# GŁOS NARODU

REDAKCJA i ADMINISTR.: KRAKÓW, UL. BOŻ. MIŁOSIERDZIA 1. TELEFONY REDAKCJI: 101-90, 179-93, TEL. ADMINISTR. 133-44

Rok XLVI | Kraków, sobota, 10 czerwca 1939 | Nr 158

*Odpowiedź „Slovakovi“*

# Słowaczyzna pod niemiecką władzą

Na nasze artykuły o Słowaczyźnie odpowiedział nam „Slovak“ (numer z 6. VI.). ...Odpowiedział nam, że operujemy „kłamstwami“, bo Słowaczyzna jest „niepodległym“ i „suwerennym“ państwem, a przed Niemcami „nikt się nie ugiął“; że nasz zarzut, iż obecne kierownictwo polityczne Słowaczyzny nie cieszy się sympatiami mas słowackich, jest „złośliwością“. Nawiązując zaś do naszego antyniemieckiego kursu, „Slovak“ oświadcza:

„Głos Narodu“ był za słaby na to, aby nas mógł nakłonić do swego stanowiska wobec Pragi przed 6. X. 1938 r., a jest jeszcze słabszy, gdy mu idzie o nakłonienie nas ku swemu stanowisku wobec Berlina w roku 1939“.

Nic podobnego! Nigdy nie mieliśmy zamiaru nakłaniania p. p. Tuki lub Durczanskyego, by się z Polską połączyli przeciw Niemcom. Trzeba być obranym z rozumu, by do frontu antyniemieckiego namawiać tych panów, którzy — według paryskiej „la Croix“ z 26. III. b. r. —

sfałszowali podpis ks. Tisy na depeszy do Hitlera w d. 11. III. b. r.

i w ten sposób oddali „niepodległą“ Słowaczyznę w „opiekę“ Rzeszy niemieckiej. Zajmując się Słowaczyzną zawsze zwracaliśmy się do mas słowackiego narodu, szczególnie do jego młodzieży, bo wiemy i wie o tym cała Europa, że te masy są nastawione antyniemiecko. Bardzo jesteśmy „Slovakowi“ wdzięczni za to, że przedrukowując znaczną część naszych artykułów, umożliwił dotarcie naszego poglądu do kół młodzieży słowackiej.

Mianem „złośliwości“ określa „Slovak“ nasze twierdzenie, że obecny rząd nie ma sympatyj mas słowackich. Niech się dalej łudzi ten organ szczególnej naiwności i bezmyślności!... W tym samym numerze „Slovaka“ czytamy wiadomość o habilitacji p. min. Durczanskyego z prawa międzynarodowego, dokonanej na uniwersytecie w Bratysławie przez p. min. Tukę, profesora prawa. Redakcja „Slovaka“ donosząc o tym fakcie, pisze, że nowy docent

„przez swoją habilitacyjną rozprawę oddał teorii prawa międzynarodowego tak wielkie usługi, jak wielkie rezultaty przynosi państwu jego działalność na stanowisku ministra spraw zagranicznych“.

Czyż można było pod adresem p. Durczanskyego powiedzieć większą złośliwość, jeśli zważyć, że to p. Durczansky właśnie rzucił Słowaczyznę Hitlerowi pod nogi?

Wreszcie — nasze „kłamstwa“... Tak „Slovak“ traktuje nasze twierdzenie, że Niemcy są panami Słowaczyzny...

Prawdziwa ironia losu chce, że obok artykułu przeciw „Głosowi Narodu“ zamieścił „Slovak“ na tej samej stronie wywiad z ministrem obrony narodowej słowackiej, gen. Czatloszem, który odpierał „kłamstwa“ prasy zagranicznej, iż opróżnia się koszary w Bratysławie i w innych miastach dla wojsk niemieckich... Wiadomości te — powiedział p. generał — „nie polegają na prawdzie“. Ale na pytanie, jaki jest stosunek armii słowackiej do niemieckiej, odpowiedział dosłownie:

„Istnieje ścisłe porozumienie między obydwoma armiami i nie było żadnych różnic. Wprost przeciwnie: akty wzajemnego szacunku i przyjacielskiego stosunku są na porządku dziennym“.

Więc, o cóż się gniewa na nas „Slovak“? Czyż oświadczenie gen. Czatlosza nie jest potwierdzeniem naszego zdania, że

Słowaczyzna została opanowana przez wojsko niemieckie?

Czy to nie prawdziwy „pech“, że polemikę z „Głosem Narodu“ „Slovak“ drukuje na jednej stronie z wywiadem słowackiego generała?

**„Slovak“ przypomina, jak to w r. 1911 prof. F. Koneczny wziął słowacki ruch narodowy w obronę. Żałuje, że go teraz nikt nie broni przed „Głosem Narodu“, bo „prof. Koneczny w Krakowie już umarł... „Slovak“ się mylił. Prof. Koneczny żyje i cieszy się dobrym zdrowiem. A sądzimy, że, gdyby chwycił za pióro, toby p. p. Tukę, Durczanskyego, Macha i Murgasza potraktował jak grabarzy Słowaczyzny... Bo tak ich traktuje cały naród polski.**

J. P.

# Zausznik Hitlera w Gdańsku!

Warszawa, 9. VI. (Tel. wł.). Z Gdańska donoszą, że znany ze specjalnych poruczeń w czasie akcji w Nadrenii, wcielenia Austrii, a następnie Sudetów, Redies, przybył do Gdańska w otoczeniu sztabu, którego skład stanowią jego podwładni z okresu zajmowania Sudetów. Do bezpośredniej dyspozycji Rediesa zostanie oddanych 500 szturmowców sprowadzonych z Prus Wschodnich. Redies odegrał w swoim czasie pewną rolę w rozgrywce wewnętrznej partii narodowo-socjalistycznej, zakończonej śmiercią kilku wybitnych działaczy hitlerowskich.

Obecnie odebrał on sprawozdania od Foerstera i Greisera, podkreślając przy tym do pewnego stopnia swą nadrzędną rolę.

# Wielkie manifestacje Ameryki

## na cześć angielskiej pary królewskiej

Waszyngton, 9. VI. (PAT). Angielska para królewska odbyła przejażdżkę po mieście przed Garden-Party, jakie na jej cześć wydawała ambasada brytyjska. Para królewska witana była przez tłumy niezwykle serdecznie i owacyjnie, co spowodowało nawet dość znaczne opóźnienie w rozkładzie czasu. Przyjęciu w parku ambasady brytyjskiej sprzyjała piękna pogoda. Para królewska przybyła z Białego Domu do ambasady otwartym samochodem. Wzdłuż drogi tłumy formalnie zalały ulice, tak, że samochód królewski z trudem tylko poruszał się wśród publiczności. Na przyjęciu było 1500 osób.

Około godz. 20 para królewska opuściła ambasadę, udając się do Białego Domu na bankiet wydany przez prezydenta. Na bankiecie obecni byli wszyscy członkowie gabinetu, ambasada brytyjska z ambasadorem na czele, osobiści przyjaciele domu państwa Roosevelt, wybitniejsi parlamentarzyści, premier kanadyjski Mackenzie King, pani Woodrow Wilson, szef sztabu armii z małżonką, dowódca floty i wiele innych wybitnych osobistości.

Pod koniec obiadu odegrano hymn angielski i amerykański. Król i prezydent wymienili toasty. Prezydent w swym przemówieniu przypomniał więzy łączące imperium brytyjskie ze Stanami Zjednoczonymi i podkreślił wkład obu krajów w dzieło cywilizacji i dobrobytu ludzkości. Prezydent zakończył toast stwierdzeniem, że

wzajemne zrozumienie pomiędzy obu krajami rozwija się stale, a przyjaźń zacieśnia się.

Król Jerzy odpowiadając dziękował za zgotowane królowej i jemu przyjęcie, po czym podkreślił, że w chwilach niepokoju zarówno w Ameryce jak i w Anglii zrozumiano jak bardzo pragnęli wszyscy aby nadarzyła się okazja do wizyty obecnej i stwierdzając, że więzy przyjaźni łączące Kanadę ze Stanami Zjedn. są oparte o szczerą i dobrą wolę we wzajemnych stosunkach z obu stron. W końcu toastu król wyraził pewność, że przyjaźń pomiędzy obu mocarstwami nadal szczęśliwie będzie się rozwijać.

### Przeszło 30 tys. milicjantów

Nowy Jork, 9. VI. (PAT). Wystawa nowojorska przygotowuje się na przyjęcie angielskiej pary królewskiej. Zmobilizowano 30.382 policjantów, którzy w mundurach pełnić będą służbę na wystawie. Policja specjalna przedsięwzięła już wszelkie kroki celem zapewnienia bezpieczeństwa parze monarszej.

### ENTUZJAZM PRASY NOWOJORSKIEJ

Nowy Jork, 9. VI. (PAT). Cała prasa nowojorska przepełniona jest szczegółami wizyty angielskiej pary królewskiej w Stanach Zjedn. Cała prasa zgodnie podkreśla we wstępnych artykułach serdeczność i demokratyczny nastrój przyjęcia dostojnych gości.

### ZMIANY WŚRÓD DUCHOWIEŃSTWA

Tarnów, 9. VI. (PAT). Odznaczeni rokietą i mantoletem proboszczowie: ks. A. Gawenda ze Starego Wiśnicza, ks. Wł. Lalik z Łapczycy, ks. T. Sandecki z Chełmu, ks. Fr. Łącki z Borzęcina i ks. Opoka z Wietrzychowic. Exp. Can.: ks. B. Brożek, prof. w Łukowej, ks. St. Kruczek, katecheta w St. Sączu, ks. J. Skwirut, prob. w Żegiestowie, ks. J. Śledź, prob. w Ochotnicy Górnej. Przeniesieni: ks. W. Boczek do St. Sącza, ks. K. Szymaszek do N. Sącza. Administratorem w Rzepienniku mianowany ks. T. Kaczmarczyk.

# Niemcy nie oddadzą Prus Wschodnich...

## twierdzi główny organ hitlerowski

Berlin, (PAT). „Voelkischer Beobachter" w artykule wstępnym pióra płk. Dittmara pisze o rozbudowaniu fortyfikacji w Prusach Wschodnich, dadając, że niemieckie czynniki miarodajne nie mają zamiaru poświęcać Prus Wschodnich, które są Niemcom potrzebne, ze względu na wydajność gospodarki rolnej. Artykuł zaopatrzony w mapę Prus Wschodnich zaliczyć należy do licznych wystąpień prasowych, mających na celu uspokojenie opinii publicznej niemieckiej.

# Niemcy nie mogą liczyć na pobłażliwość

## Znamienne wynurzenie lorda Halifaxa

Londyn, 9. VI. Oświadczenie, złożone w czwartek przez lorda Halifaxa podczas debaty zagranicznej w Izbie lordów, odnosiło się m. in. do zapowiedzi brytyjskiej o zawarciu trwałego sojuszu angielsko-polskiego, przewidzianego w deklaracji, jaką prem. Chamberlain złożył w swoim czasie w Izbie Gmin, w wyniku rozmów, przeprowadzonych w Londynie z min. Beckiem.

Lord Halifax również zapowiedział uzupełnienie paktu wzajemnej pomocy, zawartego z Turcją, dalszymi umowami, mającymi zabezpieczyć pokój na Morzu Śródziemnym i w Europie południowo-wschodniej.

Odpowiadając jednak na sugestię przewodniczącego opozycji, odbycia konferencji międzynarodowej dla załatwienia różnic między państwami totalnymi a resztą Europy, stwierdził m. in., że nie wszystkie żądania Niemiec dadzą się zaspokoić przy stole obrad.

„Jeśli w tym niepewnym świecie jedna rzecz jest pewna — mówił minister spraw zagranicznych — to pewne jest, że Anglia i Francja nigdy nie popełnią aktu agresji lub napadu pośredniego na niepodległość i bezpieczeństwo jakiegoś trzeciego państwa. Nie tylko nie pragniemy stwarzać Niemcom trudności w dziedzinie ekonomicznej, lecz uważamy, że dostatnio Niemcy przyniosłyby korzyść nam i całej Europie i nie tylko nie chcemy utrudniać ogólnego układu, ale jedynym naszym celem jest rzucenie całej naszej wagi na szalę pokojowego układu. Jednak minął bezpowrotnie czas, gdy niepodległość narodów europejskich mogłaby być niszczona akcją jednostronną. Wszelkie dalsze próby w tym kierunku spotkają się z powszechnym i zdecydowanym odporem, a gdyby doszło do starcia orężnego, nie ma najmniejszej wątpliwości, niezależnie od tego, jak długo trwałaby wojna, jaki byłby jej ostateczny wynik.

Co się wreszcie tyczy konferencji, wątpię, czy konferencja taka sama w sobie, jakkolwiek gorąco byśmy jej pragnęli, mogłaby wydać pożądany skutek. Muszę jednak podkreślić — zakończył lord Halifax — że gdyby podjęta została istotna próba doprowadzenia do układu i gdyby sugerowano konferencję, gotowiśmy uczynić wszystko, co leży w naszej mocy, by zapewnić konferencji pomyślny wynik".



# Znamienne słowa pożegnania Ign. Paderewskiego do wychodźctwa polskiego w Ameryce

Warszawa, 9. VI. (Tel.). Agencja Agrarna donosi z Nowego Jorku, że prasa polska zamieściła 2. czerwca następującą enuncjację Ignacego Paderewskiego:

„Ukochani Rodacy, opuszczając gościnną ziemię Stanów Zjednoczonych, ostatnie chwile pobytu wam poświęcam i wam me serce oddaję w całości. Pracowaliśmy razem, walczyliśmy razem ramię przy ramieniu i zwyciężaliśmy dzięki jednomyślnemu zgodnemu wysiłkowi. Nikt nie wysuwał się z szeregu, każdy spełniał swój obowiązek, szczęśliwy, że może służyć ukochanej Polsce. Nikt nie sięgał po laury, czy zaszczyty, każdy czuł się zbiorową częścią wielkiej całości wychodźtwa polskiego w Ameryce. Te cztery miliony polskich serc zgodnym rytmem poświęcenia wszystkiego dla sprawy bijących, to prawdziwy triumf idei demokracji szlachetnie pojętej. Byliśmy wszyscy równi sobie, ale karni i to było naszą siłą. Prawem nam były uchwały Sejmu, a ich wiernym wykonawcą wydział narodowy.

Nie znaliśmy dyktatorów! Jeśli był wyścig, to tylko pracy, a nie w pogoni za pierwszym miejscem na widowni. Złożyliśmy daninę z życia, krwi, z mienia, z pracy naszej, a nikt ręki nie wyciągał po zapłatę. Dlatego przed wszystkimi wami, przed całym wychodźtwem bez wyjątku uchylić dziś mogę czoła w chwili pożegnania i oświadczyć wam, żeście się okryli nieśmiertelną chwałą, że karta, którą w historii Polski zapisaliście krwią waszą i waszym poświęceniem, jest czysta, jasna i promienna. „...Wyjeżdżam szczęśliwy i spokojny o przyszłość waszą i wasze polskie dusze i polskie serca. Na pierwszą wieść, że Ojczyźnie waszych ojców grozi niebezpieczeństwo, dawny wielki duch Smólskich, Starzyńskich, Wojtalewiczów, Bójnowskich z dostojnym Ks. Biskupem Rhode na czele ożył w całej pełni. Posypał się wdowi grosz, poruszyły ofiarne serca. Polska w was jeszcze nie zginęła, da Bóg nigdy nie zginie, lecz żyć będzie na zawsze. Odjeżdżam pokrzepiony na duchu, choć siły moje są słabe. Za tę chwilę niezmiernego szczęścia, jaką mi ta samorzutna ofiarność wychodźtwa na obronę kraju sprawiła, kocham was siostry i bracia moi ukochani sercem całym, wdzięcznym za waszą pełną chwały przeszłość, pełen dumy z was dziś i pełen nadziei na przyszłość. Niech żyje Polska! Niech żyją Stany Zjednoczone! Niech żyje polskie wychodźtwo w Ameryce.

(—) Paderewski.

# Redaktorowie „Merkuriusza" skazani za obrazę min. Poniatowskiego i sen. Bartla

Warszawa, 9. VI. (Tel.). Dzisiaj o godzinie 12 w południe ogłoszono wyrok w procesie o zniesławienie ministra Poniatowskiego i sen. Bartla w Tygodniku „Merkuriusz Polski". Min. Poniatowski i sen. Bartel obecni byli przy ogłaszaniu wyroku. Sąd uznał winę redaktorów „Merkuriusza" Juliana Babińskiego i Władysława Zambrzyckiego za udowodnioną i skazał Babińskiego jako autora artykułu zniesławiającego na 9 miesięcy aresztu i 000 zł. grzywny, a Władysława Zambrzyckiego na 6 mies. aresztu i 600 zł. grzywny. Karę aresztu sąd wymierzył bez zawieszenia podkreślając, że oskarżeni wyrządzili ciężką, nieuzasadnioną krzywdę, gdyż postawili zarzuty z pełną świadomością ich nieprawdziwości, ponieważ odezwa, wykraczająca poza ramy państwowości polskiej, a przypisywana „Wyzwoleniu", nigdy nie była przez „Wyzwolenie" wydana i była przedwyborczym falsyfikatem z 1922 roku.

—oOo—

## Znowu zbiegł z Niemiec

Warszawa, 9. VI. (Tel.). Ze Strzelna donoszą, że na posterunek policji państwowej w Dębicach zgłosił się młody Niemiec i oświadczył, że zbiegł do Polski, gdyż nie mógł dłużej służyć w straży granicznej, w której ostatnio panują bardzo złe stosunki. Prosił o niepodawanie prasie jego nazwiska, gdy Niemcy wywierają zemstę na pozostałej w Niemczech rodzinie zbiegów do Polski.

Ś. † P.

## Ks. Władysław Polony

senior, emer. kapłan,

urodzony w Wadowicach w roku 1876, zaopatrzony św. Sakramentami zmarł w Mogilanach dnia 8. czerwca 1939 r.

w 38 roku kapłaństwa.

Pogrzeb odbędzie się w Mogilanach w sobotę dnia 10 czerwca 1939 r. o godz. 10 przed południem. Na te smutne obrzędy zapraszają

Księża i Rodzina.

# Dla żydów nie ma miejsca...

Hawana, 9. VI. (PAT). Do Hawany przybył statek „Flandre", mający na pokładzie znaczną liczbę żydów emigrantów, którzy chcieliby osiedlić się na Kubie. W chwili, gdy statek przybył do portu, przedstawiciel władz oświadczył, iż żaden z żydów nie mający w porządku paszportu, nie będzie mógł być puszczony na ląd i jednocześnie oświadczył, że prezydent Kuby, Laredo, nie uczyni żadnych wyjątków.

Gdy wiadomość tą ogłoszono emigrantom, rozegrały się wśród nich rozdzierające sceny rozpaczy. Statek stanął na redzie, oczekując na dalsze decyzje. Późnym wieczorem statek „Flandre" odszedł z Hawany, kierując się do St. Nazaire. Na pokładzie statku znajduje się 96 żydów niemieckich, którym zarówno Kuba jak Meksyk nie pozwoliły lądować. Kapitan statku w drodze radiowej zawiadomił, że wśród emigrantów żydów zapanował już spokój.

Sygnatura: I. Km. 2782/38 i conex.

## Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie, rewiru I., Jan Białas, mający kancelarię w Krakowie, ul. Zyblikiewicza Nr. 5/6 na podstawie art. 602 k. p. c., podaje do publicznej wiadomości, że dnia 13 czerwca 1939 r. o godz. 12 w Krakowie, ul. Grodzka Nr 1, odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Kazimierza Sulikowskiego, Michaliny i Heleny Sulikowskiej, składających się z urządzenia domowego, różnych zagarków damskich i męskich i innych ruchomości.

Oszacowanie ruchomości odbędzie się w miejscu i terminie licytacji.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 30 maja 1939 r.

Komornik Sądu Grodzkiego:
Jan Białas.

Sygn. VI. Km. 1048/39.
Wierzyciel: Władysław Bogusz w Krakowie.

## Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie, rewiru VI. na podstawie art. 602 k. p. c. podaję do wiadomości, że dnia 14. czerwca 1939 o godz. 10-tej w Krakowie przy ul. św. Jana Nr 2 odbędzie się licytacja ruchomości należących do Wilhelma Gartenberga składających się z 2-ch aparatów radiowych marki Kapsch typu S. 4. S. Nr 50417 i 51061.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 3 czerwca 1939 r.

Komornik Sądu Grodz. rew. VI.
Józef Maczek.

## ECHA

„TAJEMNICA".

Od kawiarni, do kawiarni
leci plotka, niby ptak,
ten ją zmieni, ten ubarwi,
ale każdy mówi tak!...

— Cicho! to jest tajemnica,
którą tylko „góra" zna...
Ani gadać... Ani pisać...
Tajemnica! Cicho, sza!

I znów plotka leci dalej,
coraz inną formę ma,
jedno się powtarza stale:
— Tajemnica! Cicho, sza!

I, niebawem, już ją cała,
caluteńka Polska zna,
chociaż, niby, to być miała:
— Tajemnica! Cicho, sza!

Kmicic (Goniec Warsz.).

## Wiadomości z kraju

### Uroczystość Bożego Ciała w Spale

Dorocznym zwyczajem P. Prezydent Rzplitej wziął udział w uroczystościach Bożego Ciała w rezydencji spalskiej. Mszę św. odprawił ks. dziekan Humpola. Po Mszy św. wyruszyła procesja, poprzedzana przez pluton żołnierzy. Celebransa ks. dziekana Humpolę prowadził P. Prezydent i min. Papee. Po procesji odśpiewano hymn „Boże coś Polskę".

### 20-lecie Związku Sodalicyj uczniów szkół średnich

W Warszawie w czasie Zielonych Świąt odbył się zjazd Związku Sodalicyj uczniów szkół średnich z okazji 20-lecia związku. Na zjazd przybyło 100 księży moderatorów i 1500 sodalisów. Obrady toczyły się w sali uniwersytetu. Na uroczystość przybył Nuncjusz Apostolski ks. Arcybiskup Cortesi. W niedzielę ks. Nuncjusz celebrował w kościele PP. Wizytek uroczystą Mszę św. i udzielił sodalisom Komunii św. W południe, w sali Domu Katol. odbyła się akademia jubileuszowa, po południu zaś, po zebraniu księży i członków wydziałów z prelekcją ks. Winkowskiego, wyruszył przez centrum miasta olbrzymi pochód z 2 orkiestrami i 34 sztandarami z ziem i miast całej Polski na nabożeństwo majowe na intencję Ojczyzny w kościele Wizytek. W poniedziałek wspólna Msza św. i Komunia św., oraz dalsze obrady w sali uniw. dopełniły bogatego programu jubileuszowych uroczystości tak bardzo zasłużonego Związku mariańskiej młodzieży naszych szkół średnich.

### Stan liczbowy Akcji Katol. w Polsce

Stan liczbowy Akcji Katolickiej w Polsce jest obecnie następujący: Katolicki Związek Mężów liczy 3.000 oddziałów i 140.000 członków; Katolicki Związek Kobiet — 3.260 oddziałów i 181.000 członkiń; Katolicki Związek Młodzieży Męskiej — 4.900 oddziałów i 150.000 członków, oraz Katolicki Związek Młodzieży Żeńskiej — 5.000 oddziałów i 180.000 członkiń. Ogółem Akcja Katolicka w Polsce liczy obecnie 161.160 oddziałów i 651.980 członków.

### Wikariusz kapitulny diec. tarnowskiej

Kapituła katedralna w Tarnowie wybrała w dniu 7 b. m. ks. Biskupa sufragana Edwarda Komara wikariuszem kapitulnym. (KAP).

—oOo—

## Z szerokiego świata

SENAT GDAŃSKI OBRAŻONY NA... WATYKAN. Po raz pierwszy od powstania Wolnego Miasta Gdańska Senat gdański nie brał udziału w procesji urządzonej w dniu święta Bożego Ciała. Powodem tego ma być stanowisko, jakie zajmuje wobec sprawy gdańskiej organ Watykanu „Osservatore Romano".

—oOo—

## Pod znakiem swastyki

ŚWIATOPOGLĄD NAROD.-SOCJALISTYCZNY ZAMIAST RELIGII

Ostatni numer „Das Schwarze Korps", oficjalnego organu kierownictwa S. S., donosi, że kierownictwo szkoły narodowo-socjalistycznej w Kirchheim (Wirtembergia) postanowiło wprowadzić specjalne wykłady „światopoglądu narodowo-socjalistycznego". Motywem tego zarządzenia jest „pragnienie uzupełnienia luki, która powstała przez to, że wykłady religii są coraz mniej (!) uczęszczane, co stwarza niebezpieczeństwo, że dzieci w wieku szkolnym nie będą urabiać sobie żadnego światopoglądu". Wpływowe pismo dodaje: „To jest problem, który trzeba rozwiązać w całej (!) Rzeszy". Jest to zapowiedź zupełnego wyrugowania religii ze szkoły.

MIŁOSIERDZIE KATOLICKIE W BERLINIE

Diecezja berlińska liczy 610 tys. katolików wobec 8.390 tys. osób z innych wyznań — 122 klasztory żeńskie liczą ponad 2.000 zakonnic, które pracują dla ludu. 57 tysięcy pacjentów, z czego 44 tysiące niekatolików, było pielęgnowanych w ostatnim roku w szpitalach przez zakonnice, a 7.750 rodzinom rozdano żywność na sumę 345 tys. R. M. Stowarzyszenie „Caritas" rozdało ponadto 45 tys. posiłków ciepłych i 410 tys. śniadań.



# Ostre represje Niemców

### po zabójstwie wachmistrza przez Czechów

W niedzielę w nocy doszło w jednym z lokali nocnych w Kładnie, w wielkim ośrodku czeskiego przemysłu górniczo-hutniczego, do krwawego starcia, w wyniku którego wachmistrz niemieckiej żandarmerii wojskowej, Wilhelm Knidst, został zastrzelony, a jedna osoba ciężko ranna. W związku z tym, protektor Neurath wydał ostre zarządzenia obowiązujące w całym powiecie kładnieńskim. Z natychmiastową wykonalnością zostało zarządzone rozbrojenie i zawieszenie w urzędowaniu czeskiego korpusu policji. Burmistrza m. Kładna oraz wszystkich członków rady miejskiej zwolniono. Na miejsce ich powołano niemiecki komitet rządzący. Wszystkie szkoły, teatry, kina i lokale publiczne zostały zamknięte. W godzinach od 20 do 5-ej wszystkie bramy i okna muszą być zamknięte. W razie niezastosowania się do tych zarządzeń, żołnierze niemieccy będą strzelali do okien. Organizowanie jakichkolwiek zgromadzeń pod gołym niebem jest zakazane. Ponadto protektor Neurath ostrzega, że o ile „sprawca czynu" nie zostanie ujęty do godz. 20-tej, 9 bm., zarządzi dalsze represje.

—oOo—



# Fala upałów ogarnęła Europę

Nad Paryżem przechodzi obecnie silna fala upałów, które dają się we znaki rolnictwu, a zwłaszcza uprawie roślin okopowych oraz ogrodnictwu. Notowane są liczne wypadki porażenia słonecznego. Tegoroczne upały osiągnęły poziom nienotowany od lat 40, w Paryżu temperatura wskazywała w niedzielę 34,4 st. w cieniu. Donoszą też z nad granicy Pirenejów, iż przechodziły tam silne burze gradowe, które wyrządziły liczne szkody na kilka milionów franków.

W Berlinie panują nienotowane o tej porze już od lat 4 upały. Termometr wskazuje 32 st. w cieniu. Temperatura wody w kąpieliskach jezior podniosła się do 22—25 st. Zanotowano szereg wypadków porażenia słonecznego.

### Klęska pożarów w Szwecji

Całą Szwecję ogarnęła klęska pożarów leśnych, które w maju wyrządziły straty materialne w wysokości 6 i pół miliona koron. Do akcji ratowniczej poza strażami pożarnymi wzywane bywa wojsko. W garnizonie Orebroe (Szwecja Południowa) w związku z pożarami leśnymi wstrzymano urlopy. Nad Szwecją północną przeszła burza o sile wiatru dochodzącym do 25 m na sek., która spowodowała wielkie pożary leśne i zniszczyła połączenia drutowe. W akcji ratunkowej brało udział 200 żołnierzy.



Sygn. akt. II. Km. 1393/38.

Wierz.: Karolina Kamińska przeciw dłużnikom Marii z Ochmańskich Ochmańskiej i Sp.

### Obwieszczenie o licytacji nieruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Chrzanowie, rewiru II. Franciszek Kieres, mający kancelarię w Chrzanowie, ul. Oświęcimska na podstawie art. 676 i 679 k. p. c., podaje do publicznej wiadomości, że dnia 17 lipca 1939 r. o godz. 11 w Sądzie Grodzkim w Krzeszowicach sala Nr 1, odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu, należącej do dłużników Marii z Ochmańskich Ochmańskiej, Wiktorii z Ochmańskich Petkowej, Katarzyny z Ochmańskich Dudowej, Jana Ochmańskiego, Władysława Ochmańskiego, małol. Piotra i Bronisławy Ochmańskich, — nieruchomości, a to: ½ części realności lwh. 54 gm Krzeszowice, składającej się z 3 parcel gruntowych oraz 2-ch budowlanych o łącznym obszarze 5285 m². Na pbud 3331/1 znajduje się dom pod Nr 59 wykonany przeważnie z kamienia łamanego, który obejmuje 2 pokoje i 2 kuchnie.

Na pbud 331/1 znajduje się dom pod Nr 59 wykonamujący pokój z kuchnią.

Wyż wymieniona nieruchomość położona jest w Krzeszowicach przy ulicy Legionów i ma urządzoną księgę gruntową w Sądzie Grodzkim w Krzeszowicach.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 14.682 gr. 50, cena zaś wywołania wynosi zł. 11.011 gr 86.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 1.469.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie, albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych, instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-mej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Krzeszowicach, sala Nr. 1.

Dnia 5 czerwca 1939 r.

Komornik Sądu Grodzkiego:
**Franciszek Kieres.**

## Wiadomości sportowe

### Kusociński ustanawia nowy wspaniały rekord na 5 klm.

Kusociński najlepszy obecnie długodystansowiec Polski ustanowił nowy wspaniały rekord Polski w biegu na 5 klm. Biegał on we czwartek w Helsinkach (Finlandia) konkurencji 5 km. z Finnami, i po zaciętej walce na finiszu przegrał z Finem Pekuri, który zwyciężył w czasie 14,25,6 min. najlepszym czasie osiągniętym w tym roku na 5 km. osiągając czas 14,29,8 min. Wynik ten jest nowym rekordem Polski lepszym o 4 sek. od rekordu Nojego ustanowionego na Olimpiadzie w Berlinie. Warto zaznaczyć, że w biegu tym 7 zawodników osiągnęło czasy poniżej 15 min.

### Tenisiści polscy na mistrzostwach Francji

W międzynarodowych mistrzostwach tenisowych Francji w Paryżu, które rozpoczęły się we czwartek biorą udział także i tenisiści polscy: Jędrzejowska, Baworowski i Tłoczyński. Baworowski już przegrał z Amerykaninem Mc Neillem 6:2, 1:6, 5:7, 1:6, Tłoczyński wygrał z Robinsonem (Francja) 6:2, 6:2, 6:4.

### Ostatnie decydujące walki w Lidze krak.

(t) Jesteśmy już na finiszu rozgrywek Ligi Krak. W niedzielę zakończy większość drużyn swe rozgrywki. Sprawa spadku może jednak jeszcze nie zostać rozstrzygnięta. Może zajść okoliczność, że będziemy musieli czekać na wynik ostatniego spotkania, które ma się odbyć w przyszłą niedzielę: Z. S. Chełmek—Makkabi (chociaż nie wiadomo czy dojdzie ono do skutku, gdyż Chełmek założył od decyzji władz co do tego spotkania protest).

Jakież mecze czekają nas w niedzielę: Zwierzyniecki—Olsza (boisko Garbarni godz. 9.30). ostatnia deska ratunku dla Zwierzynieckiego; Makkabi—Krowodza (boisko Makkabi godz....) także dla Makkabi walka na śmierć i życie; Grzegórzecki—Tarnovia w Tarnowie, w którym Grzegórzecki znowu będzie starał się do rekordowej zdobyczy punktowej w wiosennej rundzie dołożyć jakiś punkcik, ratujący go już zdecydowanie przed spadkiem. To mecze, których wyniki zadecydują w walce o spadek. Z innych w Chrzanowie Fablok gra z Mościcami, a w Krakowie w meczach o puchar spotkają się: Wisła IB z Koroną (boisko Korony godz. 9), Cracovia IB z Pogórzem (boisko Cracovii godz. 10), Garbarnia I B z Z. S. Chełmkiem (boisko Gabarnia godzina 11).

### Garbarnia — Cracovia

Drugie lokalne derby krakowskie Garbarnia—Cracovia odbędą się w niedzielę na boisku Garbarni o godz. 17.30. Ostatnia poprawa białoczerwonych w grze ataku oraz dobra forma Garbarni przyniosą z pewnością zadowolenie kibicom jednej i drugiej drużyny.

—oOo—

**TRANSMISJA PIERWSZEGO MIĘDZYNARODOWEGO SPOTKANIA LEKKOATLETYCZNEGO POLSKA—LITWA.** W Warszawie rozegra się na stadionie Wojska Polskiego pierwsze międzynarodowe spotkanie lekkoatletyczne pań i panów Polska—Litwa. Polskie Radio transmituje ciekawsze fragmenty z tej imprezy w dn. 10 i 11. VI. o godz. 20.50. Sprawozdawcą będzie Wojciech Trojanowski.

**Włochy zwyciężyły Węgrów 3:1** (1:0) w meczu piłkarskim rozegranym w Budapeszcie. Bramki zdobyli Piola, Nicolausi, a dla Węgrów Kiselli.

# Przegląd prasy

### Radość Niemców z powodu ataków na Witosa

„Dziennik Poznański" donosi:

„National Zeitung" w Essen, której współwłaścicielem jest Goering, zaatakowała prezesa Wincentego Witosa w związku z atakami na niego „Kuriera Porannego". „National Zeitung" pisze, że należy oczekiwać z napięciem, jak się ten polski spór rodzinny skończy. Ton artykułu jest wyraźnie niechętny Witosowi, a jakby zadowolony z ataku na Witosa „Kuriera Porannego".

Pogratulować organowi i organkom O. Z. N.

### Włochy mają najgorszą granicę

„Goniec Warszawski" podaje ciekawą rozmowę swego włoskiego korespondenta z pewnym Włochem na temat wojny. Włoch ów powiedział:

„— Gdy będzie wojna, może się ona zakończyć albo zwycięstwem koalicji demokratycznych państw, albo też żadna strona nie będzie zwycięską z punktu widzenia militarnego. Jeżeli zwycięży koalicja, Włochy przegrają na całej linii. Przede wszystkim wojna odbywać się będzie na naszym terenie. Nie na linii Maginota, i nie na linii Zygfryda. Tam trzebaby poświęcić miliony ludzi, aby coś zrobić. Nieprzyjaciel na pewno wybierze front łatwiejszy. Ponieważ my nie możemy zająć Sabaudii, więc prawdopodobnie nieprzyjaciel zajmie Piemont. **Nasze całe wybrzeże morskie narażone jest na działania wojenne, wystawione na bombardowanie. A jeżeli wojna zakończy się remisowo, to my wyjdziemy z niej zawsze z połamanymi kośćmi, ze zniszczonymi najważniejszymi obszarami i zrujnowani pod każdym względem".**

Ów Włoch ma rację. Włochy zajmując Albanię zakorkowały Adriatyk, ale to im nic nie pomoże. Morze Śródziemne jest w ręku Anglii i Francji, które przez Gibraltar i Suez mogą je każdej chwili zamknąć, uniemożliwić pomoc dla Włoch i zniszczyć Włochy od strony morza.

### Niezależność Stolicy Apostolskiej

Ks. Kosibowicz T. J. w „Przeglądzie Powszechnym" pisze:

„Pytanie lansowane na łamach tej czy innej prasy: „z kim pójdzie Watykan na wypadek wybuchu światowej wojny?" jest w swym sformułowaniu dowodem głębokiego niezrozumienia zasadniczej misji Kościoła. Do przeszłości na szczęście należą okresy historii, w których ci lub inni władcy wciągali Kościół w doczesne i polityczne rozgrywki. Dziś Namiestnik Chrystusowy, po dobrowolnej rezygnacji z państwa kościelnego, stanął u szczytu moralnej potęgi. Dziś reprezentuje w świecie najwyższy autorytet oparty na prawie sprawiedliwości i autorytetu tego nie narazi dla politycznych korzyści.

W oparciu zatem o najbardziej rzeczowe dowody możemy zapewnić, iż Watykan nie złączy swych losów, ni losów katolicyzmu, ani z faszystami ani z demokratycznym obozem, ale zachowa swe stanowisko nadrzędne stroża prawa i sprawiedliwości. Dobro katolicyzmu, dobro nieśmiertelnych dusz jest i będzie jedynym pionem jego „polityki".

I takiej właśnie a nie innej „polityki" Watykanu pragnie cały katolicki świat, tworzący na opoce Piotrowej wielką Ligę Narodów. Ta właśnie Liga gromadzi wszystkich, którzy bronią dziś człowieka przed apokaliptyczną bestią, którzy odwieczne prawa ludzkie opierają o prawo Boże, a w tradycji papiestwa żywo odczuwają to wszystko, co po raz pierwszy w całej pełni historycznego znaczenia urzeczywistnił Grzegorz Wielki za czasów gasnącej starożytności, a w brzaskach rodzącego się średniowiecza.

I do tej właśnie Ligi Narodów, nie mającej wprawdzie pałacu w Genewie, ale ożywionej jedną wspólną ideą Chrystusowej wiary należy dziś obrona wolności Stolicy Apostolskiej, wolności jej „polityki", by nad nią nie zaciążyła moc tych czy innych potentatów dnia.

W obecnych chwilach przełomu, w przededniu potężnych starć ideowych, a może i militarnych, wszyscy katolicy, członkowie tej światowej Ligi Narodów, muszą sobie uświadomić doniosły obowiązek obrony niezależności Stolicy Piotrowej! Bo kiedy Piotr jest w okowach. Kościół jest w więzach, a kiedy Kościół popada w więzy ziemskiej potęgi powstaje głęboki dysonans w porządku duchowym i ginie prawdziwa wolność człowieka".

——oOo——



# Radio

**FESTIVAL PIEŚNI POLSKIEJ W LUBLINIE.** — W Lublinie odbędzie się Festival Pieśni polskiej, zorganizowany przez Związek Polskich Stowarzyszeń Śpiewaczych i Muzycznych woj. lubelskiego. W imprezie tej wezmą udział zespoły chóralne miejskich chórów i orkiestr Lublina i województwa lubelskiego. Fragment tego Festivalu transmitowany będzie przez radio w sobotę, dnia 10. VI. o godz. 18. Kto interesuje się folklorem, posłucha chętnie sobotniej audycji z cyklu „Melodie ziemi polskiej", mianowicie pieśni i tańców Wileńszczyzny. Folklor ziemi wileńskiej jest bardzo barwny i urozmaicony. W audycji tej o godz. 20 udział wezmą również kapele i chóry wiejskie, co zapewnia autentyczność interpretacji folkloru. Audycje „Melodie ziemi polskiej" nadawane będą stale przez cały sezon letni P. Radia.

**MUZYKA DZWONÓW W MALINES.** Dawne kościoły posiadały na wieży dzwony różnej wielkości, których dźwięki tworzyły pewną skalę tonów; dzwony te, poruszane specjalnym mechanizmem, zwane „carillons", wygrywały całe melodie. Rozpowszechniły się one zwłaszcza w Holandii, w Belgii i innych krajach północnych Europy. Na wieżach kościelnych Holandii wygrywają one co godzinę melodie kościelne. Słynną muzykę dzwonów posiada katedra starego miasta belgijskiego Malines. Radiosłuchacze będą mieli okazję posłuchania dn. 11. VI. o godz. 11.35 melodii, które wydzwaniać będzie dzwonnik katedry Malines w transmisji z Belgii.

### Programy stacyj radiowych

**NIEDZIELA, 11 CZERWCA.**

**Warszawa. Program ogólnopolski.** Godz. 7.00 Sygnał czasu i pieśń; 7.05 Audycja dla wsi; 8.00 Dziennik poranny; 8.15 Płyty; 8.30 Transm. nabożeństwa z klasztoru OO. Paulinów z Częstochowy; 9.30 Muzyka poranna; 10.15 Transm. poświęcenia kościółka ze Śląska; 10.35 Płyty; 11.35 Transm. z Brukseli; 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa; 12.03 Poranek muzyczny; 13.00 Wyjątki z Pism J. Piłsudskiego; 13.05 Przegląd czasopism; 13.15 Muzyka; 14.00 Recytacja; 15.00 Audycja dla wsi; 16.30 Koncert solistów; 17.15 Felieton; 17.30 Podwieczorek przy mikrofonie; 19.00 Teatr Wyobraźni; 19.30 Dzień pieśni młodz. szk. powsz. Okr. Szk. Krak.; 20.10 Audycje informacyjne; 21.15 Muzyka taneczna; — W przerwie o g. 21.40—22.15 „Orkiestra podwórzowa"; 23.00 Ostatnie wiad. dziennika wiecz.; 23.05 Wiadom. z Polski w jęz. angielskim.

**Kraków.** Godz. 6.56 Pieśń poranna; 7.00 Pogadanka dla rolników; 7.10 „W polu i zagrodzie"; 7.20 Płyty; 10.35 Płyty; 1305 Widowiska Dni Krakowa", 15.00 Gawęda podhalańska; 15.10 Płyty; 15.35 „Dobra książka"; 19.30 Płyty; 20.05 Lokalne wiadomości sportowe.

**Lwów.** Godz. 7.05 Poranek rolnika; 10.35 Muzyka; 13.05 Odczyt; 15.00 Płyty; 15.15 Audycja; 15.35 Czytanka wiejska; 19.30 Program; 19.35 Muzyka lekka; 20.05 Wiadomości sportowe lokalne.

**Katowice.** Godz. 6.00 Pieśń poranna; 6.03 Program; 6.10 „Dzień dobry" z płyt; 6.50 Pogadanka dla młodz.; 7.00 Muzyka poranna; 7.20 Pogadanka; 10.35 Płyty; 13.05 Przegląd kulturalny; 15.00 Pogadanka; 15.10 Audycja słowno-muz.; 19.30 Pogadanka aktualna; 19.40 Audycja słowno-muz.; 20.05 Wiadomości sportowe.

**Program stacyj zagranicznych.** Godz. 11.35 **Wiedeń.** Koncert. 20.00 **Berlin.** Koncert. 20.30 **Radio Paris.** Festival. 21.00 **Brno.** „Abu Hassan" — opera komiczna. 21.00 **Strasburg.** „Biała dama" — opera. 21.00 **Florencja.** „La Traviata" — opera.

## Kalendarzyk katolicki

**PONIEDZIAŁEK, 12 czerwca,** Św. Jana od św. Fakunda, augustianina w Salamance w Hiszpanii

Wschód słońca o godz. 3.15, zachód o godz. 19.56. Długość dnia 16 godzin 41 minut.

## Kronika krakowska

**ZŁODZIEJ DOSTAŁ SIĘ DO MIESZKANIA PO RYNNIE.** W nocy ze środy na czwartek nieujawniony na razie sprawca dostał się po rynnie na balkon I p. domu przy ul. Mazowieckiej L. 50 i przez otwarte okno wszedł do do mieszkania, skradł ubranie, w którym znajdowało się się wieczne pióro i portmonetka z kwotą 4 zł., oraz ze stołu zegarek chromoniklowy, marki „Omega“.

**CHŁOPIEC UTONĄŁ WE WIŚLE.** We czwartek po południu na galarze obok mostu Podgórskiego bawili się chłopcy i jeden z nich, sześcioletni Jerzy Pastuch wpadł do Wisły i utonął.

**ECHA ZAJŚĆ W DNIU 1 MAJA.** W dniu 1 maja grupa żydowskich komunistów wznosiła przed gmachem Uniwersytetu Jagiellońskiego prowokacyjne okrzyki. Policja rozproszyła manifestantów i zatrzymała Sarę Ehrlich Schildhaus oraz Abrahama Fischera. W piątek wyżej wymienieni stanęli przed sądem krakowskim, który skazał Sarę Ehrlich Shildhaus na 2 miesiące aresztu i 10 zł. grzywny. Fischera zaś na 50 zł. grzywny z zamianą w razie nieściagalności na 14 dni aresztu.

**ZAKOŃCZENIE „TYGODNIA ZIEM WSCHODNICH“.** Dziś, tj. w sobotę 10 bm. z okazji zakończenia „Tygodnia Ziem Wschodnich“ odbędzie się w Auli Uniwersyt. Jagiellońskiego Akademia, urządzona staraniem Zarządu Powszechnych Wykładów U. J. Wstęp wolny.

**ZAMACH SAMOBÓJCZY.** W piątek po południu na Zabłociu l. 25, Jan Nik napił się w zamiarze samobójczym ługu sodowego. Pogotowie przewiozło go do szpitala Ubezpieczalni Społecznej.

——oOo——

**REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO:**

**Sobota, 10. VI.** „Adrianna Lecouvreur“.
**Niedziela, 11. VI.:** 3.30 po poł. „Gałązka rozmary-
**Poniedziałek, 12. VI.** „Jak wam się podoba“.

——:oOo:——

**REPERTUAR KIN KRAKOWSKICH:**

**ADRIA:** 1) „Naokoło świata za 25 centimów (Fernandel), 2) „Niewolnica Szanghaju“.

**APOLLO:** „Dama z Malakki“.

**DOM ŻOŁNIERZA.** Od 10 do 15 czerwca „Gibraltar“.

**L. O. P. P.** „Mściciele“ (Loretta Joung) i „Jej kochany chłopiec“.

**MUZEUM** wyświetla w sobotę 10, w niedzielę 11 i w poniedziałek 12 bm. film p. t. „Buster rozdaje miliony“.

**PROMIEŃ: „Złotowłosa“** (Jeanette Macdonald).

**STELLA:** 1) „Tydzień przed ślubem“, 2) „Obrońcy Rio Grande“.

**SZTUKA:** „Za zasłoną“.

**ŚWIT:** „Szarlatan“ (Borys Karloff) i „Zaginiona dżungla“.

**UCIECHA:** I. „Dolina gigantów“. II. „Rozwiedźmy się“.

**WANDA:** „Andy Hardy zakochany“.

——:oOo:——

**„CYRULIK WARSZAWSKI“** prolonguje gościnne występy w „Scali“ przez sobotę i niedzielę. — W programie rewia Jarosy'ego „Ktoś z nas zwariował“. Początek w sobotę o godz. 8.30, w niedzielę dwa przedstawienia o 5.30 i 8.30.

**„TANIEC SZCZĘŚCIA“ operetka Stolza.** Dziś (sobota) ostatnie przedstawienie operetki „Taniec szczęścia“ w teatrze Domu Żołnierza o godzinie 8.15. Doskonała obsada wszystkich ról z M. Korabianką w roli głównej — melodyjna muzyka, aktualny humor, świetne kuplety, efektowne tańce zapewniają miłą rozrywkę i doskonałą zabawę. Pozostałe bilety w cenie od 1 zł do 3.50 zł łącznie z opłatami w Składnicy krakowskiej, ul. Floriańska 14 — a od godz. 6.30 wieczór w kasie teatru Domu Żołnierza.

——oOo——



# Egzotyczna wystawa misyjna

## w czasie „Dni Krakowa“

Przy ul. Stradom 6 otwarto **Wystawę Misyjną,** urządzoną staraniem Ks. Ks. Misjonarzy, którzy z terenów pracy misjonarskiej na misjach zagranicznych przywieźli do kraju bardzo bogate zbiory różnorakich okazów stuki, pamiątek itp. Egzotyczna ta wystawa prezentuje się bardzo ciekawie. Najbardziej bogato przedstawiają się **zbiory z Chin.** Fragmenty rzeźby, piękne i bogato haftowane szaty, obrazy na drzewie, na papierze ryżowym, kunsztowne krajobrazy wykonane z korka itd. itd. — oto część eksponatów chińskich.

Afrykę przedstawia głównie **Madagaskar** z oryginalnymi haftami, ponadto jeszcze wystawiono eksponaty z **Tunisu** i Algieru, a także z **Persji** i dalekiej **Brazylii.** W tym dziale pokazano piękne okazy drapieżców oraz płazów (jak boa dusiciel), kolekcję motyli itp.

Wystawa otwarta jest w niedziele i święta oraz w czwartki. Wstęp bezpłatny.

——oOo——

# Festival Sztuki

Program Festivalu Sztuki na sobotę 10 b. m. jest następujący: Godz. 20: **Festival taneczny** na Wawelu, organizowany przez Polski Czerwony Krzyż. Godz. 20: **Przedstawienie** w Teatrze Miejskim „Adrianna Lecouvreur“. 20.15: **Przedstawienie** operetkowego zespołu teatralnego z Katowic, w sali Teatru Domu Żołnierza — operetka Stolza „Taniec szczęścia“. Godz. 21: **„Sowizdrzał w Barbakanie“** — pierwsza część tryptyku „Igrców“ teatru średniowiecznych komediantów w Barbakanie. W dziale wystaw — otwarcie **wystawy nowych i starych instrumentów** w salach Muzeum Przemysłowego. ul. Smoleńsk 11. Termin otwarcia **wystawy miniatur** w Pałacu Pusłowskich przesunięto na dzień 14 czerwca.

——x——

# Sąd krakowski uniewinnił inż. Doboszyńskiego

**Inż. Adam Doboszyński miał tym razem rozprawę sądową, z której wyszedł zwycięsko. Tło sprawy jest następujące:**

**Dnia 9 kwietnia 1936 roku na rynku w Skawinie odbywał się jarmark. Na jarmark przyszedł także inż. Doboszyński i z zadowoleniem przypatrywał się nowoutworzonym kramom chrześcijańskim. Krok w krok za inż. Doboszyńskim szedł komendant posterunku w Skawinie, Jurczakiewicz, i trzy razy przystąpił do inż. Doboszyńskiego, zakazując mu zatrzymywać się przy kramach. — Za trzecim razem inż. Doboszyński zwrócił Jurczakiewiczowi uwagę, że jako obywatelowi wolno mu przecież zatrzymywać się przy straganach i radził Jurczakiewiczowi, aby się nie ośmieszał swym postępowaniem, które jest sprzeczne z prawem.**

**Wówczas Jurczakiewicz przytrzymał inż. Doboszyńskiego i zaprowadził go na posterunek. — Na skutek doniesienia Jurczakiewicza, Sąd Grodzki w Skawinie skazał inż. Doboszyńskiego na 10 zł grzywny. Od tego wyroku inż. Doboszyński odwołał się do Sądu Okręgowego w Krakowie. Na rozprawie, która odbyła się w piątek, sąd po przesłuchaniu świadków wydał wyrok uniewinniający.**

**Inż. Doboszyńskiego bronił adwokat Kosturek.**



## Wyrok w procesie księży Marianów przeciw I. K. C.

W piątek zakończyła się rozprawa przeciwko odpowiedzialnemu redaktorowi „Ilustrowanego Kuriera Codziennego“ Stankiewiczowi, z oskarżenia Ks. Marianów z Drui. W czerwcu ubiegłego roku ukazał się w „I. K. C.“ artykuł pt. „Dlaczego OO. Marianów wysiedlono z Drui. Bastion propagandy antypaństwowej i antypolskiej na pograniczu“. Po tajnej rozprawie sąd skazał red. Stankiewicza na 80 zł grzywny za to, że nie zapoznał się z treścią artykułu i dopuścił przez to do zniesławienia księży Marianów.

## Poświęcenie nowego kościoła paraf.

W niedzielę, 11 b. m. o godz. 8.30 w Woli Duchackiej pod Krakowem odbędzie się uroczyste poświęcenie nowego kościoła parafialnego nowoutworzonej parafii. Aktu poświęcenia wobec przedstawicieli władz dokona Ks. Metropolita A. Sapieha.



## Zwolnienie dra Drobnera z więzienia

**W piątek po południu z więzienia krakowskiego został na skutek starań rodziny zwolniony dr Bolesław Drobner, skazany przez sąd krakowski na trzy lata więzienia za zdradę stanu. Dr Drobner zamieszka poza województwem krakowskim. Dr Drobner przebywał w więzieniu od kwietnia 1937 roku. Pozostaje mu jeszcze do odsiedzenia półtora roku. Obecnie dr Drobner został zwolniony na przeciąg jednego miesiąca.**

——:oOo:——

Sygnatura: VIII. Km. 701/39, 633/39, 1977/38. 2093/38 304/39, 352/39, 574/39, 605/39, 848/39, 912/39. 757/39, 1841/38, 1538/38, 955/39, 998/39, 999/39, 997/39. 757/3, 1841/38, 1538/38, 955/39, 998/39, 999/39, 997/39, 2093/38, 2249/38, 156/39, 238/39, 319/39, 552/39, 606/39. 617/39, 618/39, 711/39, 775/39, 814/39, 854/39, 916/39, 920/39, 882/39.

## Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie, rewiru VIII Ryszard Konopka, mający kancelarię w Krakowie, ul. Starowiślna Nr. 15, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 26 czerwca 1939 r. o godz. 11.30 w Krakowie, ul. Lipowej Nr 4 odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Fabryki Naczyń Emaliowanych i wyrobów blaszanych „Rekord“ Spółdz. z o. o., składających się z naczyń emaliowanych około 30.000 kg., urządzenia biurowego, surowców, chemikalii, maszyn fabrycznych jak prasy ekscentryczne, prasy do głębokiego tłoczenia, motory elektryczne i t. p.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym i w tymże czasie nastąpi oszacowanie ruchomości nieoszacowawanych, dnia 6 czerwca 1939 r.

Komornik Sądu Grodzkiego
**Ryszard Konopka.**

Numer akt: II. Km. 1311/39 i 1312/39.

## Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie, rewiru II., Czesław Paszyński, mający kancelarię w Krakowie, ul. Starowiślna Nr. 15, na podstawie art. 602 k. p. c., podaje do publicznej wiadomości, że dnia 13 czerwca 1939 r. o godz. 10.15 w Krakowie, ul. św. Jana Nr 11 odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Emila i Anny Heitnerów, składających się z urządzenia kawiarnianego, tudzież licytacja 20 udziałów po 500 złotych w przedsiębiorstwie „Kawiarnia Stylowa“.

Oszacowanie sprzedać się mających przedmiotów i udziałów nastąpi w dniu licytacji.

Ruchomość można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Wierz. Zofia Grzywacz w Krakowie.

Dnia 6 czerwca 1939 r.

Komornik Sądu Grodzkiego
**Czesław Paszyński.**

Sygn. akt. II. Km. 567/39.

## Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Tarnowie, rewiru II-go, Stefan Syrek, mający kancelarię w Tarnowie, ul. X. X. Sanguszków 10, na podstawie art. 602 kpc., podaje do publicznej wiadomości, że dnia 27 czerwca 1939 r. o godz. 8 w Tarnowie, ul. Lwowska Nr 65 odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości należących do Beniamina Grabschrifta składających się z 8 $m^3$ desek jodłowych różnej grubości i długości, 6-ciu $m^3$ desek jadołowych różnej grubości i długości, oszacowanych na łączną sumę zł. 700.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Tarnów, dnia 5 czerwca 1939.

**Stefan Syrek.**
Komornik Sądu Grodzkiego:
w Tarnowie, rewiru II.

Sygnatura: Km. 502/39.

## Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu grodzkiego w Muszynie — Leon Faleński — mający kancelarię w Muszynie, ul. Piłsudskiego Nr. 224, na podstawie art. 602 k. p. c., podaje do publicznej wiadomości, że dnia 26 czerwca 1939 r. o godz. 10. w Mochnaczce Wyżnej, u zobowiązanego, odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Henryka Ptaśnika w Mochnaczce Wyżnej składających się z 30 sztuk kloców grubych, 100 $m^3$ papierówek, 60 $m^3$ kloców, 195 $m^3$ desek kubicznych i t. d. Ocenienie przed licytacją.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 3 czerwca 1939 r.

Komornik Sądu Grodzkiego:
**Leon Faleński.**



Numer akt: II. Km. 440/39.
Wierz.: Gmina stoł król. miasta Krakowa.

## Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Chrzanowie, rewiru II. Franciszek Kieręs, mający kancelarię w Chrzanowie, ul. Oświęcimska na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dn. 26 czerwca 1939 r. o godz. 9 w Krzeszowicach odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Dra Adama hr. Potockiego składających się z 14 powozów oszacowanych na łączną sumę zł. 6.200.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 5. VI. 1939 r.

Komornik Sądu Grodzkiego:
**Franciszek Kieres.**



ANDREW SOUTAR. 61

# NOC GROZY

Przekład autoryzowany z angielskiego.

—oOo—

— Tak, coś mi się wyświetliło. — Wyjął z kieszeni woskową rękę kobiecą. — Udało mi się wpaść do sypialni i zdążyłem to zabrać. Widzisz, gdyby Dargot poznał co to było, oskarżyłby cię o głupi figiel. Kto wie zresztą, czyby się nie mścił. Tak jak rzeczy stoją, ma wrażenie, że zobaczył wystającą z zawijaków świeżą ludzką rękę. Teraz pewnie bada mumię. Jeżeli jutro napisze do ciebie o tej ręce, odpowiesz, że milord miał halucynację. Skutek będzie taki, że lord będzie się nad sobą zastanawiał i bał o siebie i w ten sposób zacznie się zdradzać. Wbije sobie w głowę, że go podejrzewają. Postara się zatrzeć wszelkie ślady... Musimy go mieć na oku, Kashman.

— Ja jeszcze nie widzę, żebyśmy zrobili jaki postęp — odparł Kashman. — Dla mnie to była tylko scena z melodramatu i nic więcej.

— Możliwe, ale bo ty w ogóle ciężko myślisz, Kashman. W takiej sprawie zastrzyk melodramatu daje najlepsze wyniki. Czy mam powtarzać, że mi chodziło o wytrącenie lorda z równowagi, o wprawienie go taki stan, żeby się łatwiej zdradził?

Nazajutrz domniemani cudzoziemcy opuścili hotel. W westybulu spotkała ich wstrząsająca niespodzianka. Z ulicy weszła dama, w której Spinnett poznał siostrę Bartona. Skierowała się do urzędnika podając mu list.

Usłyszeli, jak mówiła:

— Możeby pan był łaskaw doręczyć ten list lady Dargot. Wczoraj ją widziałam, ale nie mogłam się rozmówić...

Na ulicy Kashman uśmiechając się pobłażliwie spojrzał bokiem na Spinnetta:

— Masz jaką nową teorię?

XII.

**Narzeczeni.**

Stara sensacja, że z pojawieniem się biedy miłość ulata, nie sprawdziła się w odniesieniu do Janith O'Mallory i Dennisa O'Briena. Mimo wszystko kochali się i widzieli nawzajem w sobie wszelkie doskonałości.

Dennis mógł być świetnym inżynierem, ale od przyjazdu do Anglii spotkało go tyle porażek, że zaczął tracić wiarę w siebie. Raz po raz nastręczała się wielka okazja, cóż kiedy kończyło się zawsze na rozmowie z jakimś dyrektorem, nie-dyrektorem.

W dwa dni po przygodzie lorda Dargota z mumią umówili się, że się spotkają w Hyde Parku. Janith poznała po oczach narzeczonego, że znów ma ważną nowinę.

Wziął ją pod rękę i poszli aleją.

— Janith, moja najdroższa. Święci otwierają przed nami wrota raju. Wczoraj cały dzień chciałem się z tobą zobaczyć i nie mogłem. Ciągle się jeszcze przeprowadzasz?

— Weszło mi to w nałóg. No, opowiadaj, jaką masz nowinę.

— Ofiarowują mi posadę, Janith, i zdaje mi się, że tym razem to już jest coś naprawdę.

Zmierzyła go krytycznym spojrzeniem.

— Dennis, mój drogi, w twoim głosie dźwięczy nuta żalu. Wolałbyś, żeby to nie było naprawdę.

— Nie o to chodzi, Janith, ale sprawa jest tego rodzaju, że jeżeli nie weźmiemy od razu ślubu, to rozdzieli nas kawał świata. Mam jechać do stoczni szkockich.

— Clyde? Tak, Szkocja daleko od Londynu, ale cóż, nie możemy się jeszcze pobrać, nie mamy pieniędzy.

Janith nie powiedziała narzeczonemu, dlaczego się wciąż przeprowadza. Powód był ten, że musiała coraz bardziej oszczędzać. Gotówka się ulatniała, a nowych dochodów nie było.

— Teraz nie mamy — odpowiedział — ale niedługo nie nadążymy liczyć. Zobaczysz. Ja nie tracę nadziei. (C. d. n.).

Przedpłata miesięczna w Krakowie bez odniesienia 4.50 zł, z odniesieniem 5 zł.
Na całym obszarze Państwa Polskiego z przesyłką pocztową 5 zł, za granicą 8 zł.
**Konto P. K. O. Nr 415.730**
Redakcja nie zamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nie opłaconych nie przyjmuje. Redakcja przyjmuje strony od godziny 14 do 15-tej.

**CENY OGŁOSZEŃ**

| | |
|---|---|
| Ogłoszenie zwykłe za wiersz milimetrowy | 20 gr |
| Nadesłane strona 9-ta | 50 gr |
| Komunikaty za wiersz milimetrowy | 60 gr |
| Komunikaty na 1 „ „ „ | 70 gr |
| Drobne za wyraz | 10 gr |
| Układ tabelaryczny o 50% drożej. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%. | |
| Artykuły tekstowe — za wiersz | 10 złotych |

Wydawca: za „Katolickie Towarzystwo Wydawnicze“ Ska z o. o. dr St. Kijak. — Redaktor: Mieczysław Babiński.
Drukarnia Polska, Fr. Zemanka w Krakowie.